Nro 21.
D. 24. Stycznia.
WTOREK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Koronacja Zygmunta I. 1507.

z Petersburga 25 Grudnia (6 Stycz:)

Szczęśliwi iesteśmy że mamy same tylko pomyślne wiadomości do udzielenia naszym czytelnikom: Całe pierwsze wojsko złożyło przysięgę wierności Najiaśniejszemu Cesarzowi MIKOŁAJOWI.—Tegoż samego obowiązku dopełnił korpus finlandzkiego wojska, iako i wszystkie cywilne władze Wielkiego Xięstwa. — Dwór Cesarski zdjął żałobę od dnia 24 z powodu Świąt Bożego Narodzenia do dnia 27. W 4 dni następne nosić będzie półżałoby, którą znowu zdejmie na Nowy Rok, iako i w dniach uroczystych 5, 6 i 7 Stycznia. — Upoważnieni iesteśmy, mówi *Dziennik Petersburgski* do ogłoszenia następuiącego opisu, w którym czytelnicy znajdą najdokładniejsze i najważniejsze szczegóły zdarzenia z dnia 14 Grudnia: Dnia 14go Grudnia zrana Naczelnik Sztabu Gwardji doniósł N. PANU, że kilka kompanji Gwardji Moskiewskiego pułku wzbraniały się złożyć przysięgę winną Jego Cesarskiej Mości, i pociągnione szaleństwem swoich Kapitanów, opanowawszy chorągwie przyniesione do pułku dla wykonania przysięgi, zraniły swoiego dowódcę brygady Jenerała-Maiora *Szenszyna*, i Dowódcę pułku Jenerał-Maiora *Friedrichsa*; że ta niesforna gromada w największej wściekłości udała się w kierunku ku placu Izaaka, zabrawszy gwałtem ze sobą opieraiących się Officerów; lecz że druga część pułku pozostała w posłuszeństwie i w porządku. Cesarz dał rozkaz Jenerał-Maiorowi *Neidhardt* ażeby Gwardji Semenowskiego pułku kazał niezwłocznie póyśdź uiąć buntowników, a konnej gwardji być na każdy rozkaz na pogotowiu; Sam zaś raczył się udać na główny odwach pałacu, na którym warta była z Finlandzkiego pułku gwardji, kazał iej broń nabić i zaiąć główną bramę pałacu. Tymczasem dochodziły Cesarza wiadomości, że zbuntowane kompanje były to 5ta i 6ta moskiewskiego pułku, że iuż weszły na plac Senatu i że przy nich znajduie się zgraia różnych ludzi których powierzchowność wydaie szalone ich zamysły. Wtenczas Cesarz rozkazał ażeby pierwszy bataljon gwardji Preobrażeńskiego pułku przybył natychmiast na plac przed pałacem zimowym, co też i wykonano z trudną do uwierzenia szybkością; przybył do Monarchy i Woienny Jenerał-Gubernator Hrabia *Miłoradowicz*, z wiadomością, że tłuszcza wznosi okrzyki: *Ura* KONSTANTY! i że on sądzi, iż to iest iedynie pozor zgubnych zamiarów, przeciwko którym potrzeba niezwłocznie surowsze przedsięwziąć środki. Wtenczas wysłano Rozkaz Cesarski i ażeby wystąpiły trzy kompanje gwardji Pawłowskiego pułku wolne od warty, ażeby bataljon Saperów gwardji ziął pałac zimowy, i żeby niezwłocznie pospieszyły złączyć się z Cesarzem, trzeci bataljon gwardji Preobrażeńskiej i Pułk Kawalergardów. Tymczasem sam Monarcha, z pierwszym bataljonem Preobrażeńskiego pułku, poszedł na prze-

ciw buntownikom, ażeby uprzedzić iakiekolwiek ich zamachy na pałac, w którym podówczas znajdowały się Naiiaśniejsze Cesarzowe i inne członki Cesarskiej rodziny. Przybywszy na przeciw domu Xiężnej Łobanowej usłyszał Monarcha wystrzały, i doniesiono Mu że Woienny Jenerał-Gubernator Hrabia *Miłoradowicz*, został śmiertelnie przez buntowników raniony: w tymże czasie przybył do Cesarza pułk konnej gwardji i 3 komp: Pawłowskiego pułku. W krótce potem J.C.M. W. Xże MICHAŁ przyprowadził bataljon gwardji moskiewskiego pułku, który z wielkim zapałem upraszał o pozwolenie zmyć krwią hańbę i sromotę zadane iego mundurowi; lecz Monarcha, nie chcąc krwie przelewać, przenosił środki łagodności i namowy. Tymczasem ani napominania Monarchy, ani obecność Metropolity, ani groźby, nie mogły ich do poddania się skłonić. Owszem szaleństwo widocznie wzrastało; z bandą połączyły się różne kupy, i żołnierze z przybocznego pułku grenadjerów z trzema Officerami i z chorągwiami, a zgraia nawet strzelać zaczęła. Cesarz więc zmuszonym się widział przystąpić do surowych kroków; tem bardziej że czerń przekupiona pieniędzmi i poddawaną wódką, zaczynała się łączyć z buntownikami. Monarcha przedsiewziął następuiące środki: Preobrażeńskiemu pułkowi gwardji kazał zaiąć plac tyłem do Admiralicji, Semenowskiemu, ulicę wiodącą do uieżdzalni Gwardji konnej i poprzeczną od ulicy Galernej do magazynów żywności; Pułkom gwardji Jzmajłowskiemu i Strzelców stanąć w odwodzie, a bataljonowi Finlandzkiemu zaiąć most Jzaaka; rozkazał i pierwszej brygadzie Artyllerji być gotową do boiu, a trzem kompanjom Pawłowskiego pułku obsadzić ulice galerną. Jednakowoż nim przystąpiono do ostatnich kroków surowości, raczył Cesarz rozkazać ażeby pułk przybocznej gwardji konnej i pułk Kawalergardów doświadczyły, czyli nie ustraszą buntowników attakiem, chociaż bardzo trudnym; albowiem na ciasnem miejscu i na stanowisku dogodnem zgrai, zmocnionej iuż większą częścią bataljonu Marynarki gwardji; lecz i ten środek nie odniół pożądanego skutku, burzyciele stali mocno i korzystaiąc ze stanowiska swego pozostali w zuchwalstwie. W teneczas Monarcha z głębokim żalem serca swego zmuszonym był kazać zatoczyć na przeciw buntownikom cztery działa, i nabić ie kartaczami; posłał po raz ostatni im oświadczyć aby się poddali łascę swego Monarchy, lecz odebrawszy ostateczną zuchwałą odpowiedź, rozkazał ogień rozpocząć. Za drugim wystrzałem rozbiegła się zgraia, poszły za nią w pogoń pułk gwardji przybocznej i Kawalergardów na Wasilewski Ostrow, dołem angielską pobrzeżną i Galerną ulicą, w celu odcięcia uciekaiących; pochwycono około 500 ludzi, a reszta rozsypała się po domach i po Newie. —Gdy się iuż zmierzchło rozkazał Cesarz wojsku zostać pod bronią, ażeby przez to odjąć zuchwalcom wszelką sposobność ponowienia zamiarów swoich w ciemnościach nocy; dla tego zaięły dziedziniec przed Pałacem Pułk gwardji Preobrażeński, bataljon Saperów gwardji, dwie kompanje 1go bataljonu strzelców gwardj z 10 działami 1ej i 2ej baterji, i z trzema szwadronami pułku Kawalergardów; w wielkiej Miljonnej przy moście na Moyce stała kompanja pułku strzelców w gwardji z 2 działami, a druga z 4 działami przy moście Teatru Ermitażu, 1szy bataljon gwardji Jzmajłowskiej i szwadron Kawalergardów z 4 działami stał na rogu zimowego pałacu, na pobrzeżnej i naprzeciw Admiralicji; 2gi bataljon pułku Gwardji strzelców zaiął plac Admiralicji; na placu Jzaaka pod dowództwem

Jenerał Adjutanta *Wasilczykowa* był bataljon Semenowski, Moskiewski, 2gi bataljon Jzmajłowski, 4 działa konne i 4 szwadrony pułku gwardji konnej przybocznej; na Wasilewskim Ostrowie, pod dowództwem Jenerała Adjutanta *Benkendorfa*, 2 szwadrony pułku gwardji konnej przybocznej, dywizjon Pijonerów konnych, bataljon gwardji Finlandzkiej i 4 działa Artylerji konnej; Kozacki pułk gwardji przybocznej rozesłany był na patrole w inne części miasta. Tym sposobem przywrócono zupełną spokojność, i schwytano w ciągu nocy do półtorasta ludzi; wielu z podżegaczy częścią uięto, częścią też sami dobrowolnie się stawili. Jeszcze w ciągu wieczora większa część morskiego ekwipażu gwardji wróciła dobrowolnie do swoich Koszar, gdzie z szczerym żalem i przestraszona swoiemi zgubnemi postępkami, prosiła o łaskę i przebaczenie. Jego C.M.W. Xżę MICHAŁ licznemi swemi napominaniami dokończył tego, do czego ich własny żal iuż był przygotował; wszyscy iednomyślnie poddali się na łaskę M o n a r c h y z pokorą oczekuiąc swoiego losu; w te ślady poszła i większa część żołnierzy pułku Grenadjerów przybocznych. Na cześć sukni żołnierskiej, obok tych ohydnych wypadków zdarzyły się i przykłady znakomitej stałości w obowiązkach; straż z Finlandzkiego pułku gwardji stoiąca w Senacie pod Kommendą Podporucznika *Nasakina* 1, ciągle była pod bronią, i niezważaiąc na groźby i prośby buntowników, stale się trzymała swoich obowiązków, toż samo i straż Podoficerska z Pawłowskiego pułku gwardji, stoiąca w koszarach Moskiewskich. — Nazaiutrz zrana porządek był zupełnie ustalony i C e s a r z, osobiście objechawszy wojska, i podziękowawszy im za ich gorliwość, wierność i znakomity porządek w tak żałośnem i niespodziewanem zdarzeniu, kazał im powrócić na leże. Odtąd zmocnił się zupełnie porządek publiczny; wojska rozłożone za stolicą, które miały rozkaz zbliżyć się do niej, powróciły na swoie kwatery, prócz pułku Dragonów gwar: sprowadzonego do miasta na patrole, i 2ch szwadronów z pułków gwardji Uzarów i Ułanów, rozstawionych koło stolicy dla chwytania zbiegłych buntowników. Tegoż dnia N. PAN idąc za skłonnością swoiego serca i po zupełnem przekonaniu się o szczerym żalu Marynarzy gwardji, dozwolił im stawić się przed Sobą, i dowieść osobiście że iedynie przez uwiedzenie mogli być wciągnięci w podobne szaleństwo; M o n a r c h a dał im dowód swoiego Najwyższego przebaczenia i powróciwszy im darowaną przez Stej pamięci C e s a r z a chorągiew, kazał ią na nowo poświęcić i przed nią bataljonowi wykonać przysięgę, co tenże uskutecznił ze skruchą, gorliwością i widocznym zapałem. Kompanja C e s a r s k a pułku przybocznych grenadjerów gwardji, która z Kapitanem swoim niechciała należeć do szaleństwa reszty, przyprowadzona była przez tego Kapitana przed M o n a r c h ę, który iej w znak zadowolnienia swego dozwolił połączyć się z bataljonem Saperów gwardji, zajmuiącym pałac zimowy. D. 15 zrana doniosł N. PANU J.C.M.W. Xże MICHAŁ że większa część żołnierzy tegoż pułku również uwiedziona, w głębokim żalu błaga przebaczenia. Gdy 2 kompanje tegoż pułku, chwalebnie się zachowały będąc na straży dnia 14 w twierdzy, J e g o C e s a r s k a M ś ć chcąc i tu okazać litość szczerze żałuiącym, powrócił temu pułkowi wzięte mu chorągwie, kazał ie na nowo poświęcić i przed niemi wykonać przysięgę. Wszystko to wykonano z zapałem. Moskiewski pułk, który również chorągwie utracił, lecz zasłużył na politowanie przez wierność i gorliwość w większej swoiej części, doznał również Najwyższego przebaczenia i chorągwie iego na

nowo poświęcone zostały. — z Ciągniących się śledztw szczegółowych iawnie są przekonani o podżeganie tego niesłychanego w stolicy przedsiewzięcia: Dziennikarz *Ryleiew*, Urzędnik *Somow*, b. Wice-Gubernator *Górski*, Porucznik w odstawce *Kachowski*, Sztabs-Kapitanowie Moskiewskiego Pułku gwardji *Sczepin-Rostowski* i *Bestużew*, Adjutant Xcia Alexandra Wirtemberskiego *Bestużew*, z pułku gwardji grenadjerów przybocznych Sztabs-Kapitan *Suthof*, i Porucznik *Panow*, Adjutant dowódcy Piechoty gwardji Jenerała Porucznika Bistroma, Porucznik Xże *Oboleński*, Dyżurny Sztabs-Officer 4 korpusu Pułkownik Xiąże *Trubeckoy*, Kapitan Jlnego sztabu gwardji *Korniłowicz*, Kapitan-Porucznik Flotty *Bestużew*, Adjutant Admirała Mollera *Bestużew*, Chorąży pułku przybocznej gwardji konnej Xże *Odoiewski*, nieiaki *Puszczyn*, *Küchelbecker*, i Porucznik gwardji Finlandzkiego pułku *Cebryków*. Wszyscy ci iuż schwytani zostali, prócz *Küchelbeckiera*, który najpewniej zginął w samem zdarzeniu. Oprócz tych głównych hersztów aresztowani są iako mocno podejrzani, Kapitan z pułku Nizniogrodzkiego Dragonów *Jakubowicz*, Dowódca 12 pułku strzelców Pułkownik *Bułatow* który się sam stawił dobrowolnie, Porucznicy z Marynarki gwardji *Arbuzow*, *Wiszniewski*, *Küchelbecker* i *Bodisco*, Kapitan ze szwadronu konnych Pijonerów gwardji *Puszczyn*, i Podporucznicy Jzmaiłowskiego Pułku gwardji *Maliutyn*, *Fock*, *Kożewnikow*, *Muller* i Xże *Wadwolski*.

w Końcu z. m. w 40 roku życia żyć przestał W. JP. *Wincenty Rzeszotarski* Kommissarz Dele: Obwo: *Kuiawskiego*, Kawaler Orderu S. *Stanisława III Klassy*; dopełniaiący usług od r. 1806. Żal wszystkich którzy go znali, dostatecznie świadczy iak boleśną iest strata tak zacnego Obywatela. —

DONIESIENIA.

Przedaż Sądowa nieruchomości. — W skutek wyroków w Trybunale Cywilnym 1 Jnstancji Woie: Mazo: w d. 8 Listopada 1824 r. i 23 Lutego 1825 r. zapadłych, wyrokiem Sądu Appelacyjnego z dnia 18 Maia 1825 r. zatwierdzonych, tudzież wyroku rzeczonego Trybunału z dnia 8 Sierpnia 1825 r. między Sukcessorami beneficjalnemi niegdy Heleny z Puntnerów Pawłowiczowej, to iest Marjanną z Somerów 1mo voto Puntnerową, 2do po niegdy Janie Schmidt pozostałą Wdową i Anną z Puntnerów, 1mo voto Józefa Karwickiego, 2do Stanisława Olszewskiego Małżonką w assystencji Męża czyniącą z iednej, a Józefem Pawłowiczem Obywatelem z drugiej strony zapadłych, dział maiątku do Józefa Pawłowicza i niegdy Żony iego Heleny z Puntnerów należącego, tudzież przedaż nieruchomości nakazuiących, Posessja tu w Warszawie Nr 1969 na gruncie emfiteutycznym położona, przed W. Krzywickim Sędzią Trybun; tu w Warszawie pod Nr 549 odbywać się maiącą w dniu 27 Stycznia 1826 r. o godzinie 4 z południa, iako w terminie do ostatecznego przysądzenia oznaczonym, sprzedaną będzie. Relacja biegłych, zbiór objaśnień i warunki licytacji każdego czasu u W. Greffkowicza Pisarza Trybunału wydziału IV w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału i u Piątkowskiego Adwokata przedaż niniejszą popieraiącego, przejrzane być mogą. Na terminie przygotowawczego przysądzenia w dniu 6 Grudnia 1825 r. odbytym, wzmiankowanego domu przysądzenie otrzymał Adwokat Piątkowski za postąpioną summę złp: 70,190. — Warsz: d. 18 Stycznia 1826 r. Paweł P i ą t k o w s k i Adwokat, przedażą dyryguiący.

Pewna osoba iadąc z Łomży do Warszawy zgubiła Papiery prawne, iako to: Akta, Rezulucje przez Kommissją Woiewództwa Augustowskiego, wydane pod nazwiskiem Morthela Abrahamowicza, z tegoż Woiewództwa. Uprasza się łaskawego znalazcy o oddanie za przyzwoitą nadgrodą, w Warszawie przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538, do Jędrzeiowskiego.

w Dniu 26 Stycznia r. b. o godzinie 10 rano przy ulicy Koźlej w domu Nr 1825 prawnie zaięte *Ruchomości*, iako to: Stoliki, Szlabany, Komoda, Kanapy, Łóżka e.t.c. w dniu zaś 27 b.m. o godzinie 3 po południu na Targu Maranów zwanym, Koni 6, Droszka, Wóz Szybowany, Chomonta i.t.d. przez publiczną licytacją sprzedane będą. —

Andrz: T o p o l s k i K.S.

Dziś zimna stopni 9.